

Ukraiński AN-12 z bronią dla Bangladeszu

20 lipca 2022

Według relacji naocznych świadków przytaczanych przez serwisy informacyjne stacji Al Jazeera, Deutsche Welle, 16 lipca około godz. 22:45 w północnej Grecji doszło do katastrofy lotniczej ukraińskiego samolotu transportowego An-12. Nikt z ośmioosobowej załogi nie przeżył. Samolot przewoził broń z Serbii do Jordanii. Pilot zgłaszał kłopoty z silnikiem prosząc o lądowanie awaryjne, jednakże 40 km przed miastem Kovalá, gdzie mogło mieć miejsce lądowanie, samolot stanął w płomieniach i rozbił się. Nastąpiła seria eksplozji. Samolot przewoził 12 ton materiałów wybuchowych. Świadkowie opisują potężny ogień, wysoką temperaturę i pojawienie się w powietrzu nieznanej białej substancji.



Przybyłe na miejsce zdarzenia oddziały straży pożarnej nie były w stanie podjąć akcji ratunkowej ze względu na trwające eksplozje. Władze lokalne podawały sprzeczne dane o ilości ofiar na pokładzie nie precyzując także informacji o charakterze ładunku. Ze względu na unoszący się w powietrzu swąd z pogorzeliska, władze zaleciły lokalnym mieszkańcom nie otwierać okien przez całą noc. 17 lipca dwóch spośród ratowników zostało przewiezionych z miejsca akcji do szpitala z powodu problemów wynikłych z wdychania toksycznych oparów.

Domysły co do faktycznego kierunku rejsu i przeznaczenia ładunku zaczęły się od informacji, że ani Serbia, ani Jordania nie wysyłają pomocy Ukrainie. Serbski minister obrony Nebojsa Stefanovic, jak się wydaje, rozwiął wątpliwości oznajmiając, że samolot wiozący broń i amunicję z serbskiej firmy Valir wystartował z serbskiego portu w Nis, zaś docelowo miał lądować w Bangladeszu. Przewidziane międzyładowanie miało

nastąpić w Ammanie (Jordania) oraz Rijadzie (Arabia Saudyjska). Dostawa, jak zapewnił minister, zgodnie z zasadami międzynarodowymi uzgodniona była z ministerstwem obrony Bangladeszu. Spekulacje jakoby ładunek miał dotrzeć na Ukrainę uznał za nieprawdziwe.

Generalny dyrektor firmy „Meridian” – Denis Bogdanowicz – poinformował radio Deutsche Welle, że wszyscy członkowie załogi byli Ukraińcami. Ładunek przewożony rozbitym transportowcem stanowiły pociski mózdzierzowe z przeznaczeniem dla armii Bangladeszu.



O ile zrozumiałe w przypadku takiej katastrofy jest niedopuszczenie gapiów do obszaru zagrożonego eksplozjami, to szczegóły opisywane przez strażaków o unoszącej się w powietrzu białej substancji oraz uczucie oparzeń i drętwienia ust u ratowników jest czymś nietypowym. Burmistrz miasta uspokoił, że biała substancja unosząca się w powietrzu nie jest radioaktywna. Uzupełnieniem tych doniesień są informacje bułgarskiej dziennikarki Diliany Gaytandżiewy. Jej szczególne zainteresowanie wzbudza broń chemiczna i biologiczna. Z dociekań dziennikarki wynika, że serbski przedsiębiorca Slobodan Tesic mający firmę zarejestrowaną na Florydzie, handluje bronią mimo, że objęty jest amerykańskimi sankcjami. Oznaczałoby to, że sankcje działają selektywnie i nie dotyczą handlu bronią, a dostarczana na Ukrainę w ramach pomocy broń i amunicja jest reeksportowana. Ustawiczne błaganie o dostawy służy innemu celowi.

Valir Sp. z o.o. należy do S. Tesica, a opisana jest w Departamencie Skarbu USA jako jedna z największych na Bałkanach handlujących bronią. Wystarczy zmiana nazwiska właściciela firmy, by USA czuło się zwolnione z respektowania sankcji. Poza pytaniami dotyczącymi samej katastrofy i dziwnych jej skutków, ważne jest też jak to możliwe, by samolot z tak niebezpiecznym ładunkiem miał przewidziane

międzylądowanie w państwach skonfliktowanych z Ameryką jak Syria i Jemen. Jak częste są takie chartery pozostaje niewiadomą. Artykuł „The US deals” (interesy amerykańskie) podaje z uwzględnieniem dat, że spółka Tesica dokonała transferu 249 ton broni i amunicji do USA w okresie 2021 r. – 2022r. Tylko w roku 2020 spółka zarobiła 15,4 miliona USD. Zamawiającym jest rząd Stanów Zjednoczonych. Między 9 listopada 2021r. a 20 czerwca 2022r. spółka Valir wyeksportowała 94,5 tony amunicji (5,56 x 45 mm i 9 x 19 mm) z Niemiec do USA, tym razem drogą morską. Kupującym – spółka o nazwie Erie Ordinance Depot. Inna spółka Nemo Arms Inc. importowała 150 ton amunicji w 2021 r. a dostawcą była Valir sp. z o.o. Ładunek przekazany został drogą morską z Bar (Chorwacja) do Wilmington (Delaware, USA).



Przypomina to działania CIA z grupami „Contras” Wszystkim radośnie przyglądającym się pomocy Ukrainie opiewającej na wartość 45 milionów USD, wydaje się, że przedmiot pomocy wędruje całkiem innymi szlakami i w innym celu. Przypomina bardziej współdziałania CIA z Contras – gangami szkolonymi militarnie, wspieranymi przez Amerykanów w przemyśle kokainy.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: YouTube.com [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#)

Źródło: WolneMedia.net